

## A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

*JAROSŁAW CHODAK**Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej*

## CZY SOLIDARNOŚĆ 1980–1981 BYŁA RUCHEM REWOLUCYJNYM?

Panuje powszechna opinia, że Solidarność lat 1980–1981 była wyjątkowa, między innymi ze względu na masową oddolną mobilizację i samoorganizację obywatelską w systemie realnego socjalizmu. Jak zauważa Krzysztof Brzechczyn (2013b, s. 263), przez zagranicznych badaczy była ona postrzegana jako jedno z fundamentalnych zjawisk XX wieku. Zdaniem Alaina Touraine’a (2010, s. 24): „wpisuje się w wielkie ruchy wolnościowe XX wieku: na czele z Gandhim, Mandelą, Martinem Lutherm Kingiem, źródłowo nawiązuje zaś do dziewiętnastowiecznych zrywów społecznych i politycznych, które budowały legitymizację idei postępu oraz poprawy warunków pracy i życia”. Solidarności przypisuje się również sprawstwo w demontażu socjalizmu w Europie Wschodniej i pośrednio w upadku Związku Sowieckiego. „Likwidacja muru berlińskiego i upadek ZSRR jawi się — nie tak rzadko — jako naturalne następstwo wydarzeń sierpniowych i powstania Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego” (Wapiński 1996, s. 109).

Właściwie trudno znaleźć autora, który negowałby szczególny, wyjątkowy, także na tle innych ruchów masowych XX wieku, charakter Solidarności. Natomiast poważniejszym wyzwaniem jest próba odpowiedzi na pytanie: czym była Solidarność? Jak zauważył Antoni Dudek (2002,

s. 143), dyskusja nad istotą Solidarności rozpoczęła się już w 1981 roku i trwa do chwili obecnej. „Sierpień — tak jak cały ruch Solidarności z okresu 1980–1981 — wymyka się jednoznacznym interpretacjom” — dodaje Dariusz Gawin. Fenomen ten można oglądać z punktu widzenia teorii ruchów społecznych, można akcentować rewolucyjny charakter ruchu, jak też analizować w duchu polskiej tradycji insurekcyjnej (Gawin 2006, s. 45). Badacze reprezentujący różne dyscypliny usiłovali zrozumieć jej fenomen i nadać odpowiednią etykietę. Jedni akcentowali wymiar narodowy, religijny czy moralny, inni republikański i obywatelski. Pojawiały się więc określenia „rewolucja”, „powstanie”, ruch „społeczny” czy „meksjanistyczny”<sup>1</sup>.

W pewnym sensie eklektyzm ideowy i zróżnicowana baza społeczna Solidarności „ułatwiały” poszczególnym badaczom odnalezienie wygodnej dla siebie perspektywy analitycznej i nadanie zjawisku mniej lub bardziej stosownej etykiety. Jednak ta sama wielowymiarowość ruchu utrudniała odnalezienie wspólnego mianownika w morzu zawilości pojęciowych. Nie negując prawa badaczy do przyjmowania różnych optyk interpretacyjnych, w niniejszym artykule skupiam się na zasadności stosowania w odniesieniu do Solidarności terminów „rewolucja” lub „ruch rewolucyjny”. Budziły one kontrowersje od początku powstania Solidarności, zarówno w kręgu działaczy, jak i wśród badaczy z obszaru nauk humanistycznych i społecznych, gdzie co jakiś czas pojawiają się rozważania, czy powyższe terminy właściwie „chwytają” istotę zjawiska (por. Dudek 2001; Latoszek 2005). Problem ten nie wydaje się jednak rozstrzygnięty, pomimo że wielu badaczy chętnie nazywa Solidarność „rewolucją” lub ruchem „rewolucyjnym”.

### SOLIDARNOŚĆ JAKO REWOLUCJA

Etykietowanie Solidarności mianem rewolucji pojawia się w tytułach wielu książek i artykułów (zob. Ash 1990; Dudek 2010; Friszke 2014; Kozłowski 2017; Matuszewicz 1997). Często przywoływana też jest wymyślona przez Jacka Kuronia i spopularyzowana przez Jadwigę Staniszkis fraza „samoograniczająca się rewolucja” (zob. Ascherson 2016; Barker 2008; Staniszkis 2010). Niektórzy autorzy łączą też „rewolucyjność” ruchu z po-

---

<sup>1</sup> Kompleksowego przeglądu stanowisk dokonał Krzysztof Brzechczyn. Uwzględnił on głównych badaczy, którzy ujmują Solidarność jako ruch insurekcyjny, obywatelski, postmodernistyczny, religijno-moralny, republikański, rewolucyjny i społeczny i ruch odrodzenia moralnego (zob. Brzechczyn 2013a, 2013b, 2018).

zbawionym przemocy repertuarem kontestacji Solidarności, co przekłada się na takie pojęcia jak „rewolucja bez przemocy” (Piekalkiewicz 1991), „rewolucja pokojowa” (Staniszki 1982) czy „polska bezkrwawa rewolucja” (Holzer 1984, s. 352–53)<sup>2</sup>. Słowo „rewolucja” pojawia się również ze stosownym przymiotnikiem akcentującym podstawę klasową czy wartości ruchu. W tej konwencji Solidarność jest na przykład „rewolucją robotniczą” (Dudek 2002) lub „republikańską” (Gawin 2002).

Założenie, że Solidarność była rewolucją, skłaniało także do porównań z innymi rewolucjami, zarówno tymi „wielkimi” z końca XVIII wieku — amerykańską i francuską (Cirtautas 2003), jak też bliskimi w czasie niezbrojnymi przełomami rewolucyjnymi w Iranie (1979) i na Filipinach (1986) (Liu 1988; Tiryakian 2007). Jednak istotnym problemem wielu publikacji o Solidarności jako rewolucji lub ruchu rewolucyjnym jest brak wyjaśnienia, dlaczego i w jakim znaczeniu tego typu terminy są stosowane. Można nie bez ironii zauważyć, że częściej mamy do czynienia z przyjmowanym *implicite* założeniem, że była to rewolucja, nawet jeśli specyficzna (co akcentują przymiotniki „samoograniczająca się”, „pokojowa”, „bez przemocy” itp.) niż z uzasadnieniem „dlaczego była rewolucją” lub „w jakim sensie była rewolucją”. Niestety, można odnieść wrażenie, że wielu historyków<sup>3</sup>, także politologów, socjologów oraz przedstawicieli innych nauk społecznych i humanistycznych nazywa Solidarność rewolucją „intuicyjnie”, w bliżej nie sprecyzowanym sensie. Obszerne monografie są wypełnione faktografią, interpretacją wydarzeń, analizą przyczyn długociągłych i krótkoterminowych, jednak zabrakło w nich miejsca na wyjaśnienie, dlaczego autor lub autorka nazywa Solidarność rewolucją. Można też odnieść wrażenie, że niektórzy badacze traktują „rewolucję” jako „słowo-wytrych” do nadania bardziej efektownego, „poetyckiego” tytułu swojej publikacji lub zaakcentowania wyjątkowości badanego przez siebie zjawiska.

Dopiero analiza praktyki badawczej poszczególnych autorów pozwala rozpoznać, czy „rewolucja” jest w danym przypadku rozumiana bardziej „potocznie”, jako przełom, który dokonał się za sprawą masowej mobilizacji i samoorganizacji w systemie realnego socjalizmu, czy mamy do czynienia z próbą zastosowania terminu „rewolucja” w węższym rozumieniu, w nawiązaniu do nomenklatury pojęciowej wypracowanej przez

---

<sup>2</sup> Strategię walki bez przemocy w ruchu Solidarność bez „zonglowania” słowem „rewolucja” analizują także Andrzej Kutylowski (1982) i Wojciech Modzelewski (1982).

<sup>3</sup> Można przyjąć, że mniej wagi do precyzji pojęciowej przywiązują ci historycy, którzy sytuują się w paradygmacie historii tradycyjnej (Topolski 1983, s. 22–24) lub klasycznej (Pomorski 1984, 1991, s. 111–124).

badaczy rewolucji, zwłaszcza teoretyków. W naukach społecznych istnieje długa tradycja refleksji teoretycznej nad rewolucją, w ramach której wypracowano pewną siatkę pojęć do opisu tego zjawiska. Wyróżnia się cztery dominujące generacje teorii rewolucji (zob. Chodak 2015; Goldstone 2001; Lawson 2016)<sup>4</sup>. Można wstępnie zauważyć, że większość teoretyków rewolucji trzeciej (lata siedemdziesiąte–osiemdziesiąte XX w.) i czwartej generacji (od lat dziewięćdziesiątych XX w.) nie zajmowała się Solidarnością 1980–1981, gdyż nie uznawali jej za ruch rewolucyjny *sensu stricto*. Z kolei badacze Solidarności, szczególnie polscy, chętnie sięgali po etykietę „rewolucja”, jednak rzadko zgłębiali się w dokonania teoretyków rewolucji, nie przywiązując też dużej wagi do precyzyjnego definiowania „rewolucji” czy wskazania cech *sine qua non* tego zjawiska.

Nieliczni badacze starali się przedstawić „dowody” na rewolucyjność Solidarności. Jadwiga Staniszkis wielokrotnie używa słowa „rewolucja”, jednak jest daleka od jednoznaczności. Oprócz tytułowego terminu „samoograniczająca się rewolucja”<sup>5</sup> używa też określenia „polska rewolucja” i zaznacza, że w książce opisuje „szczególne cechy mechanizmów i dynamiki rewolucji w reżimie posttotalitarnym” (Staniszkis 2010, s. 36). Zaznacza również, że „słowo «rewolucja» sugeruje podobieństwa z jej wielkimi nowożytnymi prototypami: rewolucją francuską i rosyjską. Taka analogia narzuca pewien model tego, czym rewolucja powinna być” (Staniszkis 2010, s. 36). Staniszkis przyjmuje więc *explicite* założenie, że w Polsce w latach 1980–1981 miała miejsce rewolucja. Jednak nie wyjaśnia, jak rozumie rewolucję i dlaczego można mówić o „polskiej rewolucji”. Czy jest to, wyżej wspomniane, szerokie rozumienie rewolucji, czy autorka *Samoograniczającej się rewolucji* miała na myśli węższy sens tego terminu.

Antoni Dudek przywołuje trzy argumenty, które mają przemawiać za uznaniem Solidarności za „robotniczy ruch rewolucyjny”: (1) miał on charakter żywiołowy i z ogromnym trudem dawał się wtłoczyć w nawet bardzo skromne ramy organizacyjne; (2) niezależnie od znaczącej roli inteligencji silnie była podkreślana jego proletariacka tożsamość; (3) w jego programie obecne były elementy zaczerpnięte wprost lub pośrednio z ideologii socjalistycznej, w tym zwłaszcza egalitaryzmu i wątków utopii społecznej (wizja samorządnej Rzeczypospolitej) (Dudek 2002, s. 146; 2005, s. 42). Powyż-

---

<sup>4</sup> Toczy się także dyskusja na temat pięciu generacji teorii rewolucji (zob. m.in. Abrams 2019; Allinson 2019, 2021).

<sup>5</sup> Który to termin, jak argumentuje, właściwie odnosi się tylko do jednego z etapów Solidarności, okresu instytucjonalizacji ruchu między wrześniem 1980 roku a marcem 1981 (Staniszkis 2010, s. 36).

sze cechy można uznać za przemawiające za robotniczym charakterem ruchu (niekoniecznie zgadzając się z takim punktem widzenia, minimalizującym rolę na przykład inteligencji), jednak żaden z nich *de facto* nie jest specyficzny dla rewolucji czy ruchu rewolucyjnego.

Obszerny zestaw argumentów za rewolucyjnością ruchu Solidarność pojawia się w tekście 21 autorów pt. *Czynniki określające dynamikę ruchu „Solidarność” w latach 1980–1981* (Boratyn i in. 2000). Są to między innymi:

1. ewolucja postulatów ruchu od ograniczonych do późniejszej eskalacji żądań,
2. posiadanie wspólnego wroga, i wynikający stąd podział na arystokrację i naród (jak we Francji pod koniec XVIII w.), czy społeczeństwo i władzę (jak w Polsce w latach 1980–1981,
3. epizod „poczucia zwycięstwa nad przeciwnikiem”, jak euforia związana z podpisaniem porozumień sierpniowych,
4. tworzenie załączków nowej władzy (jak komitet strajkowy w Polsce),
5. nowe symbole „rewolucji” na bazie starych (np. flaga narodowa, godło państwowe i krzyż),
6. wyjątkowa rola przywódcy (Lecha Wałęsy), który potrafił zdominować „tłum”,
7. rywalizacja różnych opcji (nurtów) politycznych czy ideowych w obrębie ruchu,
8. „etos wspólnoty celów” („solidarnościowa” wizja demokracji) oraz „etos braterstwa buntowników”,
9. „akcent moralny, marzenie o etycznym życiu i etycznej polityce, dążenie do prawdy, sympatia dla fundamentalizmu i niechęć do postawy pragmatycznej”,
10. styl posiedzeń Komisji Krajowej, przypominający pierwsze posiedzenia Stanów Generalnych” we Francji,
11. „obsesja obradowania, demokracji i parlamentaryzmu” w stylu rewolucji francuskiej (Boratyn i in. 2000, s. 138–141).

Jednak wyżej wymienione cechy mogą pojawiać się w różnych formach działania zbiorowego, masowych ruchach reformatorskich, rebeliach, w trakcie wojen domowych. Żadna z nich nie jest specyficzna jedynie dla ruchu rewolucyjnego. Autorzy, którzy porównują Solidarność właściwie tylko do rewolucji francuskiej z końca XVIII wieku (traktując ją jako typ idealny rewolucji), nie przywołują żadnych warunków *sine qua non* rewolucji. Zauważają jednak, że w latach 1980–1981 nie obalono (w odróżnieniu od rewolucji francuskiej) starego systemu (Boratyn i in. 2000, s. 142).

Tomasz Kozłowski w książce pt. *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku* (2017) dostrzega ewolucję rewolucji na

przełomie XX i XXI wieku. Zauważa, że pojawiają się nowe formy rewolucji „bez przemocy” lub „hybrydowe”. Chętnie sięga po terminologię z obszaru teorii rewolucji i ruchów społecznych. Jednak przyjmuje dość ogólne uzasadnienie rewolucyjnego charakteru Solidarności, odwołując się do uwag Piotra Sztompki, że rewolucje „oznaczają fundamentalne zerwanie ciągłości procesu dziejowego, przekształcają społeczeństwo od wewnątrz oraz odmieniają ludzi. Nic nie jest już takie jak wcześniej: kończy się jakaś epoka, a zaczyna inna. W momencie rewolucji w stopniu maksymalnym daje o sobie znać społeczna podmiotowość, następuje wybuch potencjału do samoprzekształcania społeczeństwa. W następstwie rewolucji społeczeństwo i jego członkowie wydają się odżywać, niemal jakby się na nowo narodzili” (Kozłowski 2017, s. 34; por. Sztompka 2005, s. 279). Kozłowski dodaje, że powyższej definicji brakuje jedynie elementu masowej mobilizacji społecznej, „która bezwzględnie musi towarzyszyć rewolucji i ma dla niej kluczowy charakter” (Kozłowski 2017, s. 34).

O ile można generalnie zgodzić się z ostatnim argumentem (masowa oddolna mobilizacja odróżnia rewolucję między innymi od zamachu stanu), o tyle wyżej wskazana „robocza definicja” Sztompki jest na tyle „pojemna”, że równie dobrze można odnosić się do masowych ruchów społecznych o charakterze reformatorskim lub ruchów narodowowyzwoleńczych, które także miały charakter przełomów dziejowych, prowadziły do samoprzekształcenia (w tym upodmiotowienia) społeczeństwa czy może raczej tej zmobilizowanej do działania jego części. Ponadto, jak słusznie zauważył Kozłowski, w ostatnich dekadach miały miejsce rewolucje nowego typu, kolorowe, niezbrojne czy aksamitne (zob. Avioutskaa 2007; Chodak 2019; Gerlach 2014; Kozłowski 2012; Mitchell 2012), które nie zawsze prowadziły do przełomowych zmian w sensie zarysowanym przez Piotra Sztompkę. Na przykład ukraińska Pomarańczowa Rewolucja 2004 roku, która rodziła nadzieję na zasadniczą zmianę, przyniosła rozczarowanie i powszechne poczucie, że „wszystko zostało po starym”.

#### W POSZUKIWANIU CECH *SINE QUA NON* REWOLUCJI

Ogólnie ujmując, „rewolucja” oznacza niemal każdą zasadniczą zmianę, na przykład sposobu myślenia, ekspresji artystycznej, technologii, mody, a nawet towarów konsumenckich (Goodwin, Green 2008, s. 1870). Może też dotyczyć sfery gospodarki, obyczajowości czy odkryć naukowych w różnych dyscyplinach lub wyparcia jednego paradygmatu przez inny (jak argumentował Thomas Kuhn). Jest to szerokie, ogólne znaczenie terminu „rewolucja”. Jego „elastyczność” sprawia, że może być nadużywany,

zarówno w mowie potocznej, jak też w dyskursie naukowym. Może być stosowany zarówno do etykietowania oddolnych, masowych ruchów społecznych, które są „rewolucyjne” w szerokim znaczeniu, ponieważ promują nowe wartości, ideologie, repertuary kontestacyjne, mobilizują dotychczas bierne segmenty społeczeństwa, są wyjątkowe w określonych realiach systemowych, geopolitycznych, jak też do opisu wszelkich radykalnych zmian społecznych<sup>6</sup>. Wydaje się, że z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku Solidarności. Powstanie masowego, oddolnego ruchu w systemie realnego socjalizmu, którego władza nie była zdolna w pełni kontrolować i zgodziła się na daleko idące ustępstwa (Porozumienia Sierpniowe), oraz sytuacja w pewnym sensie „dwuwładzy” (Eisler 2004) czy „dualizmu państwo–związek” (Mażewski 2004) były ewenementem i zjawiskiem rewolucyjnym w „szerokim” tego słowa znaczeniu. Dlatego wielu obserwatorów i analityków chętnie sięgało po termin „rewolucja”. Jednak badacze nauk społecznych są „zobligowani” do poszukiwania bardziej precyzyjnych pojęć do opisu analizowanych zjawisk. Takim terminem jest w omawianym przypadku rewolucja w „wąskim” rozumieniu, od dawna przyjmowanym w naukach społecznych i humanistycznych. Rewolucję w tym przypadku łączy się z procesem masowej, oddolnej mobilizacji społecznej, dążeniem do zmiany władzy państwowej, co jest warunkiem przeprowadzenia mniej lub bardziej radykalnych zmian politycznych, gospodarczych i społecznych. Czy zasadne jest stosowanie w odniesieniu do Solidarności wąskiego znaczenia terminu „rewolucja”?

Próby precyzyjnego zdefiniowania rewolucji były podejmowane przez wspomniane wcześniej kolejne generacje teoretyków tego zjawiska (zob. Foran 1993; Goldstone 1980, 2001). Chociaż nie ma jednej powszechnie akceptowanej definicji rewolucji w wąskim znaczeniu, można wskazać pewne cechy, które są wspólne dla wielu definicji. Można również na tej podstawie wnioskować o niezbędnych komponentach definiensu „rewolucji”. Jak zauważa Rod Aya, teoretycy rewolucji skupiają się na różnych aspektach tego zjawiska: (1) niektórzy wyjaśniają rewolucję głównie w sensie ruchu rewolucyjnego — wspólnej próby zmiany rządu, reżimu albo społeczeństwa (lub wszystkich trzech) za pomocą środków przemocy; (2) inne

---

<sup>6</sup> Przykładem jest książka Andrzeja Ledera, który radykalne zmiany społeczne będące rezultatem okupacji niemieckiej (w tym zagłady Żydów) oraz komunistycznych reform struktury własności nazywa „rewolucją”, która była „prześniona” (Leder 2015). Należy podkreślić, że gwałtowne przemiany ustrojowe narzucone z zewnątrz były też etykietowane za pomocą bardziej precyzyjnego terminu „rewolucja z zewnątrz” (zob. Katz 1999, s. 6; Chodak 2016). Z kolei radykalne reformy polityczne i społeczno-ekonomiczne sterowane przez rządzące elity polityczne opisywano za pomocą pojęcia „rewolucja odgórna” (zob. Trimmerger 1978).

koncepcje wyjaśniają rewolucję głównie w sensie rezultatu rewolucyjnego — udanej zmiany rządu, systemu lub społeczeństwa (lub wszystkich trzech) za pomocą środków przemocy; (3) jeszcze inne wyjaśniają rewolucję głównie w sensie sytuacji rewolucyjnej — walki o władzę w państwie za pomocą środków przemocy, walka ta rozpoczyna się, kiedy buntownicy (powstańcy) roszczą sobie prawo do suwerenności, a kończy się, gdy obalają rząd, poddają się albo godzą się z rządem (Aya 2001, s. 13314).

Forrest Colburn stwierdza, że rewolucja jest „nagłym, gwałtownym i drastycznym zastąpieniem jednej grupy politycznej, która rządzi polityczną jednostką terytorialną, przez inną grupę uprzednio niebiorącą udziału w rządzeniu i dlatego podejmującą atak na państwo i społeczeństwo w celu radykalnej zmiany społeczeństwa” [...] „jest nie do pomyślenia, by dramatyczna transformacja społeczna nie została zapoczątkowana przez szybką i drastyczną wymianę rządu” (Colburn 1994, s. 6). Według Charlesa Tilly’ego rewolucja to „zmiana u steru rządów w państwie, dokonana z użyciem siły, kiedy to przynajmniej dwa ugrupowania wysuwają przeciwstawne roszczenia do władzy, a każde z nich ma za sobą znaczącą liczbę obywateli gotowych poprzeć te żądania. [...] Proces rewolucyjny biegnie zatem od demontażu władzy centralnej, poprzez okres walki, do restytucji władzy pod nowych zwierzchnictwem” (Tilly 1997, s. 20).

Niektórzy autorzy podkreślają, że w rewolucji chodzi nie tylko o wymianę rządzących, ale również o zmianę o charakterze systemowym, co najmniej w wymiarze politycznym. Dlatego rewolucję można zdefiniować jako „upadek porządku politycznego i zastąpienie go nowym” — dowodzi Said Amir Arjomand (1986, s. 383). Podobnie dla Jamesa Jaspera rewolucja jest „szczególnym rodzajem rezultatu, w którym nowy reżim polityczny jest ustanowiony, ze zmianami w strukturze rządu i nie tylko” (Jasper 2014, s. 222). Charles H. Fairbanks (2007, s. 50) uważa, że rewolucja jest pojęciem oznaczającym nagłą dyskontynuację i ruch do nowego reżimu. Jeśli nowy reżim nie zostanie ustanowiony, rewolucja nie powiodła się. Poza tym wskazuje on na kilka istotnych cech „rewolucji klasycznej” (*classical revolution*): (1) jest publiczną dyskredytacją starego porządku, co prowadzi do szybkiej zmiany rządzącego podmiotu — klasy lub grupy ludzi (ludzi bogatych, całego narodu, komunistów, mułłów); (2) wymaga szybkiej zmiany grupy rządzącej; (3) nowi władcy, którzy są wyznaczeni i legitymizowani przez podmiot doktryny lub ideologii, (4) instalują nowy system, który jest tworzony przez państwo: charakterystyczną tendencją rewolucji jest przejście kontroli nad państwem i użycie państwa do wprowadzenia większych zmian; (5) w rewolucjach nowi władcy i instytucje przejmują władzę przemocą lub groźbą przemocy (Fairbanks 2007, s. 42–43).



Zadanie przechwycenia władzy może być trudne lub niewykonalne, jeśli rządzący dysponują sprawnym aparatem represji (policja, wojsko, służby specjalne), mogą liczyć na wsparcie innych państw (finansowe, militarne) i lojalność większości obywateli. Dlatego dla powodzenia rewolucji istotne jest uprzednie osłabienie lub załamanie „władzy infrastrukturalnej” państwa — zdolności do egzekwowania swojej woli w społeczeństwie. Ruchy rewolucyjne często przejmują władzę w państwach, „[...] które już zostały poważnie osłabione przez wojny międzypaństwowe, kryzysy gospodarcze lub fiskalne i/lub podziały elit oraz konflikty” (Goodwin, Green 2008, s. 1871). W powyższych definicjach rewolucji regularnie uwzględniana jest cecha, którą można uznać za warunek *sine qua non* ruchu rewolucyjnego: dążenie do przejęcia władzy w państwie, co pozwala rewolucjonistom na realizację ich celów. Czy w związku z tym można nazwać rewolucją w wąskim rozumieniu porozumienie z władzami państwowymi, którego integralną częścią był zapis o zachowaniu kierowniczej roli rządzącej partii i niekwestionowaniu zależności od obcego mocarstwa?

#### ZAKRES ZMIAN: REWOLUCJA POLITYCZNA I SPOŁECZNA

Rewolucja może prowadzić co najmniej do wymiany rządzących, ale potencjalnie także do mniej lub bardziej radykalnych zmian ustrojowych, gospodarczych i społecznych. Zakres tych zmian wyrażają dwa typy rewolucji: polityczna i społeczna. Dystynkcja ta została spopularyzowana przez amerykańską socjolog Thedę Skocpol w przełomowej dla refleksji teoretycznej nad rewolucją książce *States and Social Revolutions* (1979). Rewolucję polityczną zdefiniowała ona jako „transformację struktury politycznej i zmianę władzy w społeczeństwie, której nie towarzyszy całościowa zmiana gospodarki, kultury i stratyfikacji społecznej”. Natomiast rewolucja społeczna jest szybką, całościową transformacją instytucji państwowych i struktur klasowych społeczeństwa, której towarzyszą oddolne wystąpienia klasowe. Rewolucja ta niszczy stary porządek, dochodzi nie tylko do zmiany w systemie władzy, lecz także do istotnych przekształceń w stratyfikacji społecznej (Skocpol 1979, s. 4).

Rewolucja polityczna polega więc jedynie na zmianie stosunków władzy politycznej, jak w 1911 roku w Chinach i jak w większości przypadków w dobie Arabskiej Wiosny w 2011 roku — zauważa Michael Mann. Natomiast właściwa rewolucja (społeczna) to „powszechny ruch powstańczy” (*popular insurgent movement*), który obala panujący reżim, a następnie przekształca co najmniej trzy z czterech źródeł władzy społecznej — ideologiczną, gospodarczą, wojskową i polityczną (Mann 2013, s. 246). Podobnego

rozróżnienia dokonują Jeff Goodwin i Adam I. Green. W ich ujęciu rewolucja polityczna odnosi się do wszelkiego pozaprawnego obalenia i rekonstrukcji państwa lub reżimu politycznego przez oddolnie wspieraną grupę, partię lub ruch. Przynosi więc nowy porządek polityczny, lecz niewielkie, jeśli jakiegokolwiek zmiany społeczne, ekonomiczne czy kulturowe. Natomiast rewolucja społeczna lub „wielka” ma miejsce wtedy, gdy obalenie państwa umożliwia lub ułatwia zasadnicze przemiany społeczne, ekonomiczne i/lub kulturowe (Goodwin, Green 2008, s. 1870).

Dyskusyjne jest to, co jest fundamentalną zmianą wywołaną przez rewolucję społeczną. Dla jednych badaczy jest to zasadnicza redystrybucja własności lub nowy typ systemu gospodarczego. Inni są skłonni przyznać, że radykalne zmiany polityczne i kulturowe, których doświadczają miliony ludzi, bez zasadniczych zmian gospodarczych, są wystarczające do uznania rewolucji za społeczną (Goodwin, Green 2008, s. 1870–1871). Podobnie dyskusyjne mogą być zmiany związane z rewolucją polityczną. Dla jednych autorów będzie to po prostu wymiana dotychczasowych władców (króla, dyktatora, rządu itd.), dla innych będzie to też zmiana systemu politycznego. Jeśli na przykład rezultatem rewolucji jest przejście do demokracji, to można mówić o rewolucji demokratycznej (Thompson 2000, s. 5).

Także typologia zaproponowana przez Erica Selbina jest zgodna z wyżej wskazanymi. Rozumie on rewolucję społeczną lub „wielką” jako „świadomy, szeroko zakrojony wysiłek, oddolnie zmobilizowanych aktorów, formalnych i nieformalnych, dogłębnie przekształcających instytucje społeczne, polityczne i gospodarcze, które dominują w ich życiu. Celem jest fundamentalna transformacja materialnych i ideologicznych warunków i życia. [...] Mniejszy stopień sukcesu często jest oznaczony jako rewolucje polityczne, rebelie, rewolty, opór (*resistance*), lub inne rodzaje działań zbiorowych” (Selbin 2008, s. 131).

Niektórzy badacze dostrzegają pewne elementy ewolucji systemu politycznego PRL, co było pochodną Porozumień Sierpniowych. Jadwiga Staniszkis pisze wręcz o „ograniczonej rewolucji politycznej” (Staniszkis 2010, s. 39), co jest nadużyciem, gdyż rewolucja, jak wyżej zaznaczono, zakłada zdobycie władzy państwowej. Zmiany dokonywane przez władzę pod presją czy w odpowiedzi na sukcesy ruchu opozycyjnego zawsze będą zmianami reformatorskimi, nawet pomimo ich wyjątkowości na tle „obozu socjalistycznego”. Zgodnie z taką logiką myślenia, także dużo poważniejsze w skutkach działania reformatorskie Michaiła Gorbaczowa w latach osiemdziesiątych (głośność i pierestrojka) w Związku Sowieckim należałoby nazwać rewolucyjnymi.

Lech Mażewski zauważa, że istnienie do końca 1980 roku dualizmu państwo–związek nie tylko anarchizowało życie publiczne w Polsce, ale też prowadziło do destrukcji ówczesnego modelu polskiego państwa. NSZZ „Solidarność” samym swym istnieniem pełnił rolę ustrojowopolitycznego taranu niszczącego państwo partyjne w kształcie czasów Edwarda Gierka (Mażewski 2017, s. 449). Jednak zmiany ustroju PRL nie miały charakteru radykalnego. Były to raczej działania reformatorskie, w pierwszej kolejności wzmacniające rolę Sejmu. Temu służyła nowela konstytucyjna z 8 października 1980 r., która Najwyższą Izbę Kontroli wyłączała ze struktury rządowej i podporządkowywała Sejmowi. Dokonano także zmian w regulaminie Sejmu, które wzmacniały jego uprawnienia kontrolne. Zamiany tego typu nie były bynajmniej zwrotem w kierunku demokracji parlamentarnej czy próbą uczynienia z Sejmu najważniejszego organu państwowego. Były raczej próbą osłabienia pozycji administracji państwowej w systemie posttotalitarnego autorytaryzmu (Mażewski 2017, s. 111–113).

#### REWOLUCJA „UWALNIA SIĘ” OD PRZEMOCY POZOSTAWIAJĄC WARUNEK PRZEJĘCIA WŁADZY

Dość długo za podstawową cechę rewolucji uznawano przemoc. Jak zauważył Roger Scruton (2007, s. 598): „element przemocy jest czasami postrzegany jako konieczny — chociaż wynika to częściowo z tego, że ci którzy rozwijają tę ideę, są pod wpływem teorii «transformacji rewolucyjnej», która tego wymaga”. Przyjmowano, że dla dokonania rewolucji kluczowe jest stworzenie siły zbrojnej, która pokona armię państwa, w którym rewolucjoniści chcą przejąć władzę (Nepstad 2011, s. 8). Proces przejmowania władzy miał odbywać się przy pomocy zbrojnej grupy rewolucjonistów (jak szturm Bastylji czy atak na Pałac Zimowy)<sup>7</sup>, partyzantki rewolucyjnej czy „regularnej” armii rewolucyjnej. Również na etapie utrwalania władzy rewolucjoniści mieli dopuszczać się masowych mordów czy nawet ludobójstwa swoich przeciwników (zob. Nijakowski 2013, s. 134). Jak zauważa George Lawson (2005, s. 487): „w epoce nowożytnej rewolucje były postrzegane jako festiwale przemocy, walki do

---

<sup>7</sup> Faktycznie w trakcie szturmowania Bastylji odnotowano jedną ofiarę śmiertelną, sześć kolejnych zabito już po jej zdobyciu. Również skala przemocy w trakcie ataku rewolucjonistów na Pałac Zimowy w Petersburgu była znacznie mniejsza niż powszechne wyobrażenia, wzmacniane przez sztukę filmową (*Październik* Siergieja Eisensteina) czy teatralną (wizja szturmowania Nikołaja Jewreinowa) (Carter 2012, s. 54–55; Malešević 2017, s. 174, 179). Obraz rewolucji nasyconej przemocą stał się częścią wyobrażeń zbiorowych, wykraczając poza dyskurs naukowy.

końca, w której jedna strona zwycięża drugą, ostatecznego zwycięstwa, w którym nowy porządek jest ustanawiany, podczas gdy zgliszcza starego wciąż płoną”.

W ciągu ponad dwóch stuleci swojej historii<sup>8</sup> rewolucja występowała w różnych układach społeczno-ekonomicznych, zmieniała się też natura państw i społeczeństw. Niektóre cechy „klasycznych” rewolucji, które mogą być łączone z epoką nowoczesności, były nieobecne w rewolucjach końca XX i początku XXI wieku, które określane są mianem „bez przemocy”, „niezbrojnych”, „kolorowych”, „demokratycznych”, „siły ludu” (People Power), także „wyborczych” lub „negocjowanych”. Dlatego „nie wydaje się, by klasyczne definicje rewolucji stosowały się do obecnej sytuacji”, gdyż przemoc coraz rzadziej występuje w ostatnich procesach rewolucyjnych (Tudoroiu 2007, s. 317). Repertuary kontestacji rewolucjonistów w Iranie (1979), na Filipinach (1986) w Czechosłowacji i NRD (1989), w Serbii (1990), Gruzji (2003), na Ukrainie (2004), w Tunezji (2011) czy Egipcie (2011) prowadzą do wniosku, że przemoc nie jest koniecznym elementem procesu rewolucyjnego. Jednak w definiensie nowego typu rewolucji nadal obecna jest „żelazna” cecha tego zjawiska: zmiana władzy państwowej. Jest ona warunkiem realizacji przez rewolucjonistów ich celów (programu, projektu zmiany).

W definicjach rewolucji nowego typu przemoc nie jest już „niezbędnym elementem definiensu”. Według Marka Thompsona „rewolucje demokratyczne” można rozumieć jako „spontaniczne oddolne [*popular*] powstania — pokojowe, oparte na społecznościach miejskich i często z nieproporcjonalnie dużym udziałem klasy średniej — które obalają nieustępliwych dyktatorów i rozpoczynają proces przejścia [*transition*], które ostatecznie prowadzi do konsolidacji demokracji” (Thompson 2000, s. 2). Popularny w literaturze przedmiotu, szczególnie wśród badaczy procesów rewolucyjnych w przestrzeni postkomunistycznej, termin „kolorowa rewolucja” można „roboczo” zdefiniować jako „zorganizowane publiczne powstanie w celu zastąpienia zdyskredytowanego reżimu bardziej demokratycznym rządem” (Baev 2010, s. 251) lub nieco bardziej precyzyjnie jako „masowy protest lub niezbrojne powstanie w celu zmiany, za pośrednictwem wyborów, rządu, który reprezentuje pół/quasi demokratyczny re-

---

<sup>8</sup> Większość badaczy łączy rewolucję z erą nowożytną, zarówno w sensie pojawienia się nowoczesnego znaczenia tego terminu (Buzan, Lawson 2015, s. 141), jak też wykształcenia się tzw. państw nowoczesnych, w których przejście władzy pozwala rewolucjonistom na realizację swoich celów (zob. Goodwin, Green 2008, s. 1871). Jednak pojawiają się także próby zastosowania tego terminu do interpretacji przemian polityczno-społecznych w starożytności i średniowieczu (zob. Arjomand 2019).

żim” (Baev 2011, s. 5). Również definiens „rewolucji niezbrojnej” zawiera „niezgodne z prawem obalenie reżimu politycznego poprzez przeważająco pozbawioną przemocy masową mobilizację (Ritter 2015, s. 7). Także spopularyzowany przez George’a Lawsona termin „rewolucja negocjowana” zakłada względnie pokojowy, pozbawiony przemocy proces, w trakcie którego w drodze negocjacji dochodzi do porozumienia między rządzącymi i rewolucjonistami i wyłonienia nowych przywódców politycznych (zmiany władzy) (Lawson 2005, s. 488).

Powyższe definicje nowego typu rewolucji „bez przemocy”, która wydaje się bliska „rewolucji Solidarności”, zawierają jednak nadal kluczowy element, którego zabrakło w latach 1980–1981: dążenie do wymiany (obalenia) rządzących lub/i przejście do nowego systemu (demokratyzacja). Oczywiście pewne koncepcje zmiany politycznej, niepodległości czy nawet rewolucji pojawiały się kręgach polskiej opozycji już w latach siedemdziesiątych, podobnie jak w samej Solidarności, szczególnie jesienią 1981 roku. Jednak pozostały one na poziomie idei, postulatów (nawet werbalizowanych), nigdy nie stając się motorem działania ruchu. Przykładem jest koncepcja „pełzającej rewolucji” przedstawiona przez Leszka Moczulskiego w eseju z 1979 roku pt. *Rewolucja bez rewolucji*. Była to wizja stopniowych, ewolucyjnych zmian, które mogą doprowadzić do pełnego odzyskania niepodległości (Brzechczyn 2010, s. 17).

Odrzucenie przez liderów Solidarności postulatu zmiany władzy było wyrazem realizmu politycznego. Wynikało z obawy przed reakcją władz PRL i Związku Sowieckiego i ryzykiem powtórzenia scenariusza węgierskiego (1956), czechosłowackiego (1968) lub co najmniej polskiego (1970). Wprawdzie jesienią 1981 roku pojawiają się w Solidarności pewne koncepcje, których realizacja prowadziłaby do ograniczenia władzy PZPR, między innymi wybory do rad narodowych na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, podporządkowanie radom narodowym terenowej administracji państwowej, wybór dyrektorów przedsiębiorstw państwowych przez samorząd pracowniczy. Na ostatniej przed wprowadzeniem stanu wojennego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” rozpatrywano nawet utworzenie rządu tymczasowego i wyborów demokratycznych do Sejmu. Władza dotychczasowej elity miałaby zostać ograniczona do spraw zagranicznych, obronności i bezpieczeństwa państwa (Mażewski 2017, s. 450–451). Postulaty te były nie do przyjęcia nie tylko dla rządzących (zwłaszcza w kontekście zaawansowania przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego), ale także dla większości liderów Solidarności. Nie miały więc realnych następstw, gdyż — jak zauważa Alain Touraine — „przywódcy Solidarności nadal bronią się przed tendencjami rewolucyjnymi, mimo

że sytuacja sprzyja takim tendencjom”. Dlatego „do końca ruch nie chce przekształcić się w siłę przygotowującą przejście władzy” (Touraine 2010, s. 287). Stosowane zapisy Porozumień Sierpniowych (sojusz ze Związkiem Sowieckim i kierownicza rola PZPR) były zasadniczo respektowane aż do momentu zdławienia ruchu w grudniu 1981 roku.

#### CZY W POLSCE 1980–1981 ISTNIAŁA SYTUACJA REWOLUCYJNA?

W analizie Solidarności 1980–1981 roku niektórzy badacze (zob. np. Kozłowski 2017) odwołują się do autorskich kategorii Charlesa Tilly’ego, dla którego rewolucja obejmuje „sytuację rewolucyjną” oraz „rezultat rewolucyjny”. Pierwszy termin dotyczy pojawienia się nowych pretendentów do sprawowania władzy, gdy „dwa lub więcej ugrupowań wysuwa uzasadnione, choć przeciwstawne roszczenia do władzy, lub też do bycia państwem”. Każda ze stron jest w stanie kontrolować znaczną część terytorium i/lub instrumenty sprawowania władzy. Z kolei rezultat rewolucyjny ma miejsce wtedy, gdy rządzący tracą kontrolę nad państwem, a władzę przejmuje nowa grupa ludzi (Tilly 1997, s. 21; 2012, s. 126).

Z punktu widzenia refleksji nad Solidarnością 1980–1981 interesująca jest pierwsza kategoria. Bardziej szczegółowo Tilly wyjaśnia, że sytuacja rewolucyjna powstaje gdy (1) pojawia się pretendent lub koalicja pretendentów do przejścia kontroli nad państwem lub jego częścią, (2) jego (ich) żądania zostają poparte przez znaczącą część społeczeństwa, a (3) rządzący są niezdolni lub brakuje im woli, aby zlikwidować zagrażającą im koalicję lub zdyskredytować jej postulaty w oczach społeczeństwa (Tilly 1978, s. 200–204; 1997, s. 22).

Należy podkreślić, że kategoria „sytuacja rewolucyjna” jest bardzo pojemna, w tym sensie, że pozwala obejmować różne zjawiska „para-rewolucyjne”, które wiążą się z powstaniem co najmniej dwóch konkurencyjnych bloków pretendujących do sprawowania kontroli nad państwem. Taki potencjał przekształcenia się w ruch rewolucyjny posiadają rebelie, wojny domowe, konflikty na tle religijnym, zamachy stanu itp. Mają one, jak zaznacza Tilly (1997, s. 21), wiele cech wspólnych z rewolucjami, gdyż należą do tego samego zbioru zależności, jednak nie są to rewolucje *sensu stricto*. Ich „rewolucyjność” oznacza raczej potencjał do zmiany władzy i dokonania przekształceń politycznych lub społecznych, zwłaszcza po zdobyciu znaczącego poparcia społecznego (Beck 2011, s. 169–170). Jednak większość tego typu pretendentów nie była w stanie uzyskać wystarczającego poparcia społecznego lub wsparcia zewnętrznego, aby realnie zagrozić władzy. Warto zauważyć, że w koncepcji „sytuacji rewolucyjnej” nadal obecny jest

element „dążenia do zmiany władzy” czy „potencjału zmiany władzy”, co koresponduje z wcześniej omówionymi definicjami rewolucji.

W książce pt. *Contention and Democracy in Europe, 1650–2000* Charles Tilly (2003) odnotowuje w badanym okresie 27 sytuacji rewolucyjnych na Półwyspie Iberyjskim (rewolty, powstania, wojny domowe, zamachy stanu), 18 we Francji (gdzie obok rozpoznawalnych dat „rewolucyjnych” 1789, 1830, 1848, wymieniona jest między innymi Fronda lat 1648–1653 i 5 lokalnych rebelii w XVII w.), 17 na Wyspach Brytyjskich (w większości lokalne powstania i rebelie w Irlandii i Szkocji). Przykłady te obrazują, jak różne przypadki mające niewiele wspólnego z rewolucją były traktowane jako sytuacje rewolucyjne. Wszelkie turbulencje społeczno-polityczne, które łączyły się z pojawieniem się siły politycznej i militarnej, nawet w niewielkim stopniu zagrażającej *status quo* i mającej potencjał mobilizacyjny w sprzyjających warunkach mogący prowadzić do zmiany władzy, Tilly traktował jako sytuacje rewolucyjne.

Powyższy wycinek z badań Tilly’go ilustruje, że „potencjalne”, „niedoszłe” rewolucje (sytuacje rewolucyjne) występowały w historii stosunkowo często, w odróżnieniu od stosunkowo rzadkich „rezultatów rewolucyjnych”. Jak zauważają Jeff Goodwin i Alan Green, „w ciągu ostatnich dwóch stuleci zdarzały się niezliczone rebelie i powstania z wyraźnym celem usunięcia władz politycznych i, często, przekształcenia porządku społecznego z góry do dołu”. Tam gdzie zyskiwały one znaczne poparcie ludowe, można mówić o „sytuacji rewolucyjnej”. W tym sensie były setki sytuacji rewolucyjnych na świecie w ciągu ostatnich dwóch stuleci. Jednak większość rebelii i powstań nie zakończyła się przejściem władzy w państwie. Inaczej mówiąc, „większość sytuacji rewolucyjnych nie powoduje rewolucji politycznych, nie mówiąc już o społecznych” (Goodwin, Green 2008, s. 1871).

Również polski masowy ruch kontestacyjny w latach 1980–1981 doprowadził do konfiguracji społeczno-politycznej, którą Tilly określał mianem „dwuwładza”, „wielowładza” lub „wieloraka suwerenność” (Tilly 1978, s. 191–214; 1997, s. 20–21), co jest równoznaczne z sytuacją rewolucyjną. Niektórzy polscy badacze stosowali pokrewne kategorie, jak Jerzy Eisler w tytule swojej pracy *Okres dwuwładzy politycznej w Polsce 1980–1981* (2004) czy Lech Mażewski (2004), piszący o „niszczącym dualizmie” państwo–związek. Z tego punktu widzenia Solidarność 1980–1981 była więc niedoszłą czy potencjalną rewolucją, która nigdy nie osiągnęła rezultatu rewolucyjnego w tym przedziale czasu. Co więcej, nigdy nie weszła w fazę ruchu rewolucyjnego, więc etykiety typu „polska rewolucja” czy „samoograniczająca się rewolucja” są nie tylko nieadekwatne, ale też wprowadzają niepotrzebny chaos pojęciowy. Należy także wyraźnie

podkreślić, że Charles Tilly nie stawia równości pomiędzy sytuacją rewolucyjną i rewolucją. Podobnie, jeśli uznamy, zgodnie z koncepcją Tilly'ego, że w Polsce w latach 1980–1981 istniała sytuacja rewolucyjna, nie jest to równoznaczne z rewolucją.

### SAMOOGRANICZAJĄCA SIĘ REWOLUCJA?

Pojęcie „samoograniczająca się rewolucja” jako etykieta Solidarności 1980–1981 zdobyło dużą popularność już w latach osiemdziesiątych XX wieku. Paradoksalnie, mimo że taki tytuł nosi książka Jadwigi Staniszkis (2010), autorka precyzuje w niej, że właściwie termin „samoograniczająca się rewolucja” odnosi się do jednego z etapów Solidarności — fazy instytucjonalizacji ruchu (od września 1980 do marca 1981 r.)<sup>9</sup>. Był to „bolesny proces wtłaczania radykalnej fali protestu i walki klasowej w formułę związku zawodowego” (Staniszki 2010, s. 36). Formuła ta była jednak zbyt ciasna dla radykalnego ruchu robotniczego. W szczególności ograniczała niektórych bardziej upolitycznionych robotników. Prowadziło to do frustracji, konfliktów zastępczych i upolityczniania każdej kwestii. Ponadto liderzy Solidarności dla zachowania swojego autorytetu mieli skłonność do uprawiania polityki typu symbolicznego (Staniszki 2010, s. 86, 94). Dlatego od kwietnia 1981 roku ruch wchodzi w kolejną fazę, którą Staniszkis identyfikuje jako „wielowymiarowy kryzys tożsamości” (od kwietnia do lipca 1981 r.).

Niestety, wielu autorów zaadaptowało „efektowny” termin „samoograniczająca się rewolucja” do opisu całego okresu „pierwszej Solidarności” (co sugeruje także tytuł monografii Staniszkis). Uznali oni, że rzeczywiście Solidarność była pewną odmianą ruchu rewolucyjnego, którego uczestnicy nałożyli sobie kaganiec w kwestii żądań i metod działania, więc pojęcie „samoograniczająca się rewolucja” wyraża istotę rzeczy. Niewątpliwie „samoograniczanie się” ruchu Solidarność było zjawiskiem niezwykle charakterystycznym, akcentowanym zarówno przez działaczy, jak i przez badaczy Solidarności. Wskazywano na unikanie przez liderów ruchu wy-

---

<sup>9</sup> Oprócz spopularyzowania terminu „samoograniczająca się rewolucja” Jadwiga Staniszkis nadużywa w swojej monografii pojęcia „rewolucja”, w jednym miejscu pisze o „polskiej rewolucji”, w innym dostrzega w ruchu elementy „rewolucji kulturalnej” (Staniszki 2010, s. 37), co łączyło się z polityką zorientowaną na status i możliwością awansu dla przedstawicieli klasy robotniczej. Zdaniem Staniszkis niektórzy liderzy robotników zmienili swoje nawyki językowe wynikające z ograniczonego kodu semantycznego i wykazali zdolność funkcjonowania na tym samym poziomie abstrakcji co rządząca elita i inteligencja (Staniszki 2010, s. 37, 152).



suwania radykalnych postulatów czy też programowych, konsekwentne stosowanie strategii walki bez przemocy czy dążenie do wypracowania rozwiązań kompromisowych w procesie negocjacji ze stroną rządową, nawet w sytuacji narastającego konfliktu. Czy było to jednak samoograniczenie się rewolucji lub, bardziej precyzyjnie ujmując, ruchu rewolucyjnego czy raczej samoograniczenie się reformatorskiego ruchu społecznego? Czy można mówić o rewolucji, jeśli liderzy ruchu nie stawiali sobie za cel zdobycia władzy, co jest, jak wyżej wskazano, cechą kluczową rewolucji?

W pewnym sensie Solidarność była, szczególnie w kontekście instytucjonalnym i politycznym realnego socjalizmu, radykalna w swoich postulatach, ale nigdy nie przekroczyła granicy, za którą stałaby się ruchem rewolucyjnym. Dostrzegł to Alain Touraine, podkreślając, że „ruch przejawia niezwykłą zdolność kontrolowania swych własnych działań” (Touraine 2010, s. 117). Wprawdzie ze względu na aspiracje, stawkę i siły Solidarność nie dążyła jedynie do częściowych ulepszeń systemu, jednak działacze zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa całościowego zakwestionowania systemu, głównie ze względu na sytuację międzynarodową (Touraine 2010, s. 117). Metoda badawcza „interwencji socjologicznej” (realizowana z zespołem współpracowników) pozwoliła francuskiemu socjologowi poznać punkt widzenia działaczy Solidarności, którzy wyraźnie dawali do zrozumienia, iż zdają sobie sprawę z granic działania ruchu. Podkreślali, że nie wolno podważać sojuszu ze ZSRS i przynależności do Układu Warszawskiego (Touraine 2010, s. 118–119). Próba realizacji tego typu pomysłów równałaby się przekształceniu Solidarności w ruch rewolucyjny dążący do rewolucji niepodległościowej podobnej do węgierskiej w 1956 roku. Również Krzysztof Brzechczyn argumentuje, że jedną z kluczowych kwestii dla Solidarności 1980–1981 było „takie określenie zasięgu i głębokości proponowanych przemian społecznych, by nie naruszały one interesów Związku Sowieckiego w Polsce, zmuszając ten kraj do interwencji” (Brzechczyn 2010, s. 43). Samoograniczenie ruchu i pozostanie przy formule reformatorskiej, nieprzekształcenie go w ruch rewolucyjny wynikało więc z obawy przed zastosowaniem tzw. doktryny Breżniewa przez Związek Sowiecki i jego interwencją w Polsce. Świadomość działań Związku Sowieckiego w 1956 roku na Węgrzech i wojsk Układu Warszawskiego w 1968 roku w Czechosłowacji była kluczowym układem odniesienia.

Drugim samoograniczeniem akcentowanym przez działaczy Solidarności było niepodważanie „kierowniczej roli partii”, co było traktowane nie tyle jako sprawa wewnętrzna, krajowa, ile ściśle związana z groźbą sowieckiej interwencji (Touraine 2010, s. 120–123). Touraine podkreśla: „Porozumienia Gdańskie, które nigdy nie przestały być podstawowym pra-

wem Solidarności, otwarcie uznają kierowniczą rolę partii w państwie” (Touraine 2010, s. 104). „Ruch nie ma zupełnie charakteru rewolucyjnego” — zauważa Touraine. Wprawdzie wyraża on „daleko idące żądania demokratyczne i narodowe, jednocześnie nie wykracza poza ramy, które sobie wyznaczył, nie chce zniszczyć partii, ale uwalniając kolejne dziedziny życia od jej dyktatu — uwolnić społeczeństwo” (Touraine 2010, s. 68). Także Lech Mażewski podkreśla, że najważniejszą zdobyczą Porozumień Sierpniowych była nie tyle możliwość stworzenia niezależnego związku zawodowego, ile zapis (zawarty w Porozumieniu Gdańskim), że „PZPR sprawuje kierowniczą rolę w państwie”. Był on podstawą kompromisu, zgodnie z którym PZPR zachował monopol władzy politycznej, jednak ceną była zgoda na pluralizm społeczny (którego nie należy mylić z pluralizmem politycznym), którego jednym z przejawów była możliwość tworzenia nowych związków zawodowych. Na mocy porozumień panowanie polityczne PZPR wydawało się więc niezagrażone. Kompromis nie stanowił też bezpośredniego zagrożenia dla interesów Związku Sowieckiego (Mażewski 2004, s. 19–25).

Ograniczanie się ruchu do celów reformatorskich i akceptacja „kierowniczej roli partii” były więc pochodną obawy przed reakcją Związku Sowieckiego, a szerzej — pewnego realizmu politycznego w ówczesnych warunkach geopolitycznych. Jak zauważa Krzysztof Brzechczyn, niewiele na ten temat można wyczytać w dokumentach programowych związku. Jednak stanowisko w tej kwestii można częściowo zrekonstruować na podstawie wypowiedzi doradców i przywódców Solidarności w trakcie dyskusji nad strategią związku, a także okazjonalnie przyjmowanych uchwał władz związkowych (Brzechczyn 2010, s. 43). Jacek Kuroń w artykule *Ostry zakręt* jeszcze przed zgodą władz na utworzenie niezależnych związków zawodowych stwierdził: „Związek Radziecki i jego armia wciąż jeszcze istnieją. Musimy się z tym faktem liczyć. Możemy jednak założyć, że władze ZSRR nie odważą się na zbrojną interwencję w Polsce, dopóki Polacy nie zaczną obalać narzuconej im przez «przyjaciół» władzy. Nie powinniśmy więc na razie tego robić” (zob. Brzechczyn 2010, s. 43). Kuroń postulował budowę społeczeństwa demokratycznego w oparciu o samorząd lokalny, gospodarczy, koegzystującego z „totalitarnym aparatem partyjno-państwowym” (Brzechczyn 2010, s. 43).

Zachowanie kierowniczej roli partii i jej panowania nad centralną administracją, policją i wojskiem w obliczu narodzin masowego ruchu społecznego dążącego do poszerzenia sfery autonomii społecznej nie było zadaniem łatwym. Rozwiązanie, zdaniem Kuronia, miał stanowić model stosunków społecznych opartych na kompromisie, który polegać miał na

tym, że „wszystko, co stanowi politykę wewnętrzną państwa, byłoby ustalane w drodze negocjacji między zorganizowanym w samorządne i niezależne organizacje społeczeństwem a władzami państwowymi. Instytucjonalne formy negocjacji pozwalają na „wyrwanie władzy komunistycznej kolejnych dziedzin życia społecznego”, równocześnie gwarantują nieprzekroczenie granicy, jaką jest niezamierzone obalenie władzy komunistycznej, możliwe w warunkach eskalacji konfliktu społecznego, które spowodowałyby sowiecką interwencję (Brzechczyn 2010, s. 44). Wydaje się, że kierownictwo związku podzielało rozumowanie Kuronia. Problemem było wytyczenie granic, których przekroczenie powodowałoby naruszenie interesów sowieckich w Polsce. Początkowo zakreslane je dość szeroko, tak że obejmowały nawet stosunki rosyjsko-polskie w czasie rozbiorów (Brzechczyn 2010, s. 44).

Zdaniem Brzechczyna, „w całym okresie 1980–1981 w solidarnościowej myśli politycznej akceptowano zakres sowieckich wpływów w Polsce i świadomość ich istnienia powstrzymywała przed sięgnięciem po ostateczną broń strajkową — proklamowanie bezterminowego strajku powszechnego — w konfliktach z władzą popieraną przez ZSRS. [...] Uznając trwały monopol władzy politycznej i kierowniczą rolę PZPR w państwie, program «Solidarności» zakreślał zarazem granice tejże władzy: do kompetencji państwa należała obronność, polityka zagraniczna i wewnętrzna. Pozostałą sferę życia społecznego powinny natomiast regulować zasady demokracji, samorządności i rozumianej w duchu republikańskim wolności” (Brzechczyn 2010, s. 48).

## ZAKOŃCZENIE

W dotychczasowych analizach Solidarności zbyt często poszukiwano etykiety pozwalającej na całościowe ujmowanie ruchu. Taka statyczna i synchroniczna perspektywa interpretacyjna ignoruje wewnętrzny rozwój ruchu i napięcia ideowe czy programowe. Co więcej, skłaniała nawet niektórych badaczy do traktowania Solidarności jako pewnej całości w okresie 1980–1989, bez odrębnego skupienia na „pierwszej Solidarności” (Brzechczyn 2013b, s. 265–266), lub do przenoszenia kategorii stosowanych do opisanego pewnych etapów rozwoju ruchu na cały okres 1980–1981, jak adaptowanie kategorii „samoograniczająca się rewolucja”.

Badacz ruchów społecznych może dostrzec ewolucję Solidarności 1980–1981: od fazy względnie spontanicznych protestów (lipiec 1980 r.) do ruchu protestu (pierwsza połowa sierpnia 1980 r.), następnie do ruchu reformatorskiego (od połowy sierpnia 1980 r., gdy ważną cezurą jest ogłosze-

nie Postulatów Sierpniowych, do 13 grudnia 1981 r.). Solidarność w okresie 1980–1981 nigdy nie weszła w fazę ruchu rewolucyjnego, pomimo że posiadała taki potencjał. Liderzy związku zdecydowali, że ruch musi ograniczyć swoje cele do reformatorskich. Głównym powodem była obawa przed interwencją Związku Sowieckiego. Dlatego w Porozumieniach Sierpniowych (30–31 sierpnia 1981 r.) znalazły się między innymi zapisy o sprawowaniu przez PZPR kierowniczej roli w państwie oraz niepodważaniu ustalonego systemu sojuszów międzynarodowych (zależność od ZSRS).

Biorąc pod uwagę wąskie znaczenie terminu „rewolucja”, którym operują teoretycy tego zjawiska, Solidarność nigdy nie weszła w fazę rewolucyjną. Kluczowy dla rewolucji w tym znaczeniu warunek przejęcia władzy przez rewolucjonistów nigdy nie stał się motorem działania ruchu. Mieliśmy więc do czynienia raczej z niedoszlą czy niedokonaną, a nie samoograniczającą się rewolucją. Ten ostatni termin miałby sens, gdyby doszło do rzeczywistego przejęcia władzy przez Solidarność (rewolucja polityczna), a rewolucjoniści ograniczyliby cele rewolucyjne do minimum, na przykład porzucając postulaty wystąpienia z Układu Warszawskiego i RWPG, zachowując fundamenty gospodarki centralnie-planowanej (z ewentualnymi kosmetycznymi próbami jej reformowania) i porozumiewając się ze Związkiem Sowieckim w celu oddalenia groźby interwencji. Popularny termin „samoograniczająca się rewolucja” nie tylko nie opisuje właściwie procesów zachodzących w latach 1980–1981, ale już na etapie wstępnym może prowadzić do błędnej perspektywy poznawczej.

Podobne konsekwencje pociąga za sobą posługiwanie się terminem „sytuacja rewolucyjna”, który wbrew przymiotnikowi zawartemu w definiendum i zgodnie z intencją Charlesa Tilly’ego może opisywać zjawiska mające niewiele wspólnego z rewolucją, jednak posiadające rewolucyjny potencjał. Znowu więc możemy mieć do czynienia z niedoszlą czy potencjalną rewolucją: rebeliami, aktywnością ruchów protestu lub ruchów reformatorskich, wojnami domowymi itp. Cały czas jednak musimy pamiętać o drugiej kategorii autora *From Mobilization to Revolution* — rezultacie rewolucyjnym. Wtedy i tylko wtedy sytuacja rewolucyjna (czyli zjawisko o potencjale rewolucji, ale nie tożsame z rewolucją) staje się rewolucją.

#### BIBLIOGRAFIA

- Abrams Benjamin, 2019, *A Fifth Generation of Revolutionary Theory Is Yet to Come*, „Journal of Historical Sociology”, t. 32(3), s. 378–386.
- Allinson Jamie, 2019, *A Fifth Generation of Revolution Theory*, „Journal of Historical Sociology”, t. 32(1), s. 142–151.

- Allinson Jamie, 2021, *On Generations of Revolutionary Theory: A Response*, „Journal of Historical Sociology”, t. 34(1), s. 150–160.
- Arjomand Said Amir, 1986, *Iran's Islamic Revolution in Comparative Perspective*, „World Politics: A Quarterly Journal of International Relations”, t. 38(3), s. 383–414.
- Arjomand Saïd Amir, 2019, *Revolution: Structure and Meaning in World History*, University of Chicago Press, Chicago.
- Ascherson Neal, 2016, *The Polish August: The Self-Limiting Revolution*, Berghahn Books, New York.
- Ash Timothy Garton, 1990, *Polska rewolucja: Solidarność 1980–1981*, tłum. Małgorzata Dziewulska, Marcin Król, Res Publica, Warszawa.
- Avioutskaa Viatcheslav, 2007, *Aksamitne rewolucje*, tłum. Agata Czarnacka, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Aya Rod, 2001, *Theories of Revolutions*, w: Neil J. Smelser, Paul B. Baltes (red.), *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, Elsevier, Amsterdam–New York, s. 13314–13317.
- Baev Pavel K., 2010, *Re-Examining the “Colour Revolutions”: The Turn of the Tide From Belgrade to Ulan Bator*, „Comparative Social Research”, t. 27, s. 249–276.
- Baev Pavel K., 2011, *A Matrix for Post-Soviet “Color Revolutions”: Exorcising the Devil From the Details*, „International Area Studies Review”, t. 14(2), s. 3–22.
- Barker Colin, 2008, *Poland 1980–81: The Self-Limiting Revolution*, w: Colin Barker (red.), *Revolutionary Rehearsals*, Haymarket Press, Chicago, s. 169–216.
- Beck Colin J., 2011, *The World-Cultural Origins of Revolutionary Waves: Five Centuries of European Contention*, „Social Science History”, t. 35(2), s. 167–207.
- Boratyn Norbert, Brodacki Jakub, Brzostek Błażej, Długołęcki Piotr, Galewski Jacek, Górski Adam, Jurkun Dariusz, Kaliski Bartosz, Kochanowicz Joanna, Kula Marcin, Lipski Krzysztof, Móravski Karol, Naimska Anna, Nowaczewski Sławomir, Pietrucha Andrzej, Rogalski Michał, Rokicki Konrad, Ruzik Urszula, Ruzikowski Tadeusz, Skoczylas Michał, Wóycicka Zofia, 2000, *Czynniki określające dynamikę ruchu „Solidarność” w latach 1980–1981*, w: Marcin Kula (red.), *Solidarność w ruchu, 1980–1981*, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA, Warszawa, s. 7–150.
- Brzechczyn Krzysztof, 2010, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”*, w: Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra (red.), *NSZZ „Solidarność” 1980–1989 (t. 2: Ruch społeczny)*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa, s. 13–74.
- Brzechczyn Krzysztof, 2013a, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań.
- Brzechczyn Krzysztof, 2013b, *Od rewolucji proletariackiej do powstania narodowego. Przegląd konceptualizacji „Solidarności” w naukach społecznych i humanistycznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2, s. 263–290.
- Brzechczyn Krzysztof, 2018, *From Proletarian Revolution to National Uprising. An Overview of Conceptualizations of Polish Solidarność*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe”, nr 3, s. 15–50.
- Buzan Barry, Lawson George, 2015, *The Global Transformation: History, Modernity and the Making of International Relations*, Cambridge University Press, Cambridge–New York.

- Carter April, 2012, *People Power and Political Change: Key Issues and Concepts*, Routledge, New York.
- Chodak Jarosław, 2015, *Historyczno-porównawcze studia rewolucji: U progu (r)ewolucji perspektywy badawczej?*, w: Borys Cymbrowski, Krzysztof Frysztacki (red.), *Socjologia historyczna: wokół wyzwań teoretycznych i praktyki badawczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 113–135.
- Chodak Jarosław, 2016, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w Polsce w latach 1944–1956 jako rewolucja z zewnątrz*, „Sensus Historiae”, t. 23(2), s. 129–151.
- Chodak Jarosław, 2019, *Rewolucje niezbrojne. Nowe scenariusze polityki kontestacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Cirtautas Arista, 2003, *The Polish Solidarity Movement: Revolution, Democracy and Natural Rights*, Taylor and Francis, London.
- Colburn Forrest D., 1994, *The Vogue of Revolution in Poor Countries*, Princeton University Press, Princeton, N.J.
- Dudek Antoni, 2001, „Solidarność”: rewolucyjny ruch społeczny czy powstanie narodowe, w: Wojciech Wrzesiński (red.), *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową 1795–1989*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Dudek Antoni, 2002, *Rewolucja robotnicza i ruch narodowowyzwoleńczy*, w: Dariusz Gawin (red.), *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” Po dwudziestu latach*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa, s. 143–158.
- Dudek Antoni, 2005, *Dzieje dziesięcioletniej „Solidarności” (1980–1981)*, w: Adam Borowski (red.), *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa, s. 6–45.
- Dudek Antoni, 2010, *Rewolucja „Solidarności” (1980–1981). Punkty zwrotne*, „Politeja”, t. 7 (14), s. 13–34.
- Eisler Jerzy, 2004, *Okres dwuwładzy politycznej w Polsce 1980–1981*, w: Henryk Komarnicki, Kazimierz Kozłowski (red.), *Wokół dwuwładzy politycznej w latach 1980–1981. Kraj i region*, Wydawnictwo „Dokument”–Oficyna Wydawnicza Archiwum Państwowego w Szczecinie, Szczecin, s. 39–50.
- Fairbanks Charles H., 2007, *Revolution Reconsidered*, „Journal of Democracy”, t. 18(1), s. 42–57.
- Foran John, 1993, *Theories of Revolution Revisited: Toward a Fourth Generation?*, „Sociological Theory”, t. 11(1), s. 1–20.
- Friszke Andrzej, 2014, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Znak Horyzont, Kraków.
- Gawin Dariusz, 2002, „Solidarność” — republikańska rewolucja Polaków, w: Dariusz Gawin (red.), *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa, s. 161–188.
- Gawin Dariusz, 2006, *Sierpień 1980 w świetle tradycji republikańskiej*, w: Antoni Sułek (red.), *Solidarność. wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa, s. 45–74.
- Gerlach Julia, 2014, *Color Revolutions in Eurasia*, Springer, Cham.
- Goldstone Jack A., 1980, *Theories of Revolution: The Third Generation*, „World Politics: A Quarterly Journal of International Relations”, t. 32(3), s. 425–453.
- Goldstone Jack A., 2001, *Toward a Four Generation of Revolutionary Theory*, „Annual Review of Political Science”, t. 4(1), s. 139–187.

- Goodwin Jeff, Green Adam Isaiah, 2008, *Revolutions*, w: Lester R. Kurtz (red.), *Encyclopedia of Violence, Peace and Conflict*, Elsevier, Amsterdam–London, s. 1870–1880.
- Holzer Jerzy, 1984, „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Instytut Literacki, Paryż.
- Jasper James M., 2014, *Protest: A Cultural Introduction to Social Movements*, Polity, Malden, Mass.
- Katz Mark N. 1999, *Revolutions and Revolutionary Waves*, Palgrave MacMillan, New York.
- Kozłowski Krzysztof, 2012, *Kolory rewolucji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Kozłowski Tomasz, 2017, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.
- Kutyłowski Andrzej, 1982, *Non-Violence in the Polish Breakthrough: An Introduction*, „Journal of Peace Research”, t. 19(2), s. 103–106.
- Latoszek Marek, 2005, „Solidarność”: *Ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?* w: Marek Latoszek (red.), „Solidarność” w imieniu narodu i obywateli, Arcana, Kraków, s. 240–282.
- Lawson George, 2005, *Negotiated Revolutions: The Prospects for Radical Change in Contemporary World Politics*, „Review of International Studies”, t. 31(3), s. 473–493.
- Lawson George, 2016, *Within and Beyond: The “Fourth Generation” of Revolutionary Theory*, „Sociological Theory”, t. 34(2), s. 106–127.
- Leder Andrzej, 2015, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Liu Michael Tien-Lung, 1988, *States and Urban Revolutions: Explaining the Revolutionary Outcomes in Iran and Poland*, „Theory and Society”, t. 17(2), s. 179–209.
- Malešević Siniša, 2017, *The Rise of Organised Brutality: A Historical Sociology of Violence*, Cambridge University Press, Cambridge–New York, NY.
- Mann Michael, 2013, *The Sources of Social Power*, t. 4: *Globalizations, 1945–2011*, Cambridge University Press, New York.
- Matuszewicz Zdzisław, 1997, *Szczecin 1980–1981. Rewolucja „Solidarność”*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Mażewski Lech, 2004, *Niszczący dualizm. Polityka NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Mażewski Lech, 2017, *Ustrojowopolityczny taran. Polityka NSZZ „Solidarność” a przemiany ustrojowe w PRL w latach 1980–1982*, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa–Radzymin.
- Mitchell Lincoln A., 2012, *The Color Revolutions*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Moczulski Leszek, 1979, *Rewolucja bez rewolucji*, „Droga: Wolność i Niepodległość”, t. 2(7), s. 5–55.
- Modzelewski Wojciech, 1982, *Non-Violence and the Strike Movements in Poland*, „Journal of Peace Research”, t. 19(2), s. 107–116.
- Nepstad Sharon Erickson, 2011, *Nonviolent Revolutions: Civil Resistance in the Late 20th Century*, Oxford University Press, Oxford–New York.
- Nijakowski Lech M., 2013, *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Scholar, Warszawa.
- Piekalkiewicz Jarosław, 1991, *Poland: Nonviolent Revolution in a Socialist State*, w: Jack A. Goldstone, Ted R. Gurr, Farrokh Moshiri (red.), *Revolutions of the Late Twentieth Century*, Westview Press, Boulder, s. 136–161.
- Pomorski Jan, 1984, *W poszukiwaniu modelu historii teoretycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

- Pomorski Jan, 1991, *Historyk i metodologia*. Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Ritter Daniel P., 2015, *The Iron Cage of Liberalism: International Politics and Unarmed Revolutions in the Middle East and North Africa*, Oxford University Press, Oxford.
- Scruton Roger, 2007, *The Palgrave Macmillan Dictionary of Political Thought*, Palgrave Macmillan, Basingstoke [UK]–New York.
- Selbin Eric, 2008, *Stories of Revolution in the Periphery*, w: John Foran, David Lane, Andreja Zivkovic (red.), *Revolution in the Making of the Modern World: Social Identities, Globalization and Modernity*, Routledge, London–New York, s. 130–147.
- Skocpol Theda, 1979, *States and Social Revolutions: A Comparative Analysis of France, Russia and China*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Staniszki Jadwiga, 1982, *Polish Peaceful Revolution: An Anatomy of Polarization*, „Journal of Peace Research”, t. 19(2), s. 181–195.
- Staniszki Jadwiga, 2010, *Samoograniczająca się rewolucja*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk.
- Sztompka Piotr, 2005, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków.
- Thompson Mark R., 2000, *Whatever Happened to Democratic Revolutions?*, „Democratization”, t. 7(4), s. 1–20.
- Tilly Charles, 1978, *From Mobilization to Revolution*, Addison-Wesley Pub. Co, Reading, Mass.
- Tilly Charles, 1997, *Rewolucje europejskie 1492–1992*, tłum. Elżbieta Żelazna, Wydawnictwo Krąg–Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Tilly Charles, 2003, *Contention and Democracy in Europe, 1650–2000*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Tilly Charles, 2012, *Contentious Performances*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Tiryakian Edward A., 2007, *Od Durkheima do Mangui. Rewolucje jako odrodzenie religijne*, w: Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków, s. 665–678.
- Topolski Jerzy, 1983, *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Touraine Alain, 2010, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, tłum. Andrzej Krasinowski, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk.
- Trimmer Ellen Kay, 1978, *Revolution From Above: Military Bureaucrats and Development in Japan, Turkey, Egypt, and Peru*, Transaction Books, New Brunswick, N.J.
- Tudoroiu Theodor, 2007, *Rose, Orange, and Tulip: The Failed Post-Soviet Revolutions*, „Communist and Post-Communist Studies”, t. 40(3), s. 315–342.
- Wapiński Roman, 1996, *Przed i po sierpniu. Oczekiwania, spełnienia i zawody*, w: Jan Kulas (red.), *Sierpień '80. Co pozostało z tamtych dni?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 108–117.

## WAS SOLIDARITY 1980–1981 A REVOLUTIONARY MOVEMENT?

Jarosław Chodak  
(Maria Skłodowska University)

### Abstract

The aim of this article is to analyse Solidarity 1980–1981 as a “revolutionary movement” or “revolution”. These terms were used almost from the beginning,



both among the movement's activists and among researchers in the humanities and social sciences. The phrase "self-limiting revolution", coined by Jacek Kuroń and popularised by Jadwiga Staniszkis, is often quoted. Some authors link the revolutionary nature of Solidarity with the movement's non-violent repertoire of contestation, which is expressed in terms of "non-violent revolution", "peaceful revolution" or "Polish bloodless revolution". The word "revolution" also appears with an appropriate adjective, emphasising the movement's class basis or values. In this convention, Solidarity is, for example, a "workers'" or "republican" revolution. Despite the frequent practice of calling Solidarity a revolution, few researchers have attempted to substantiate the "revolutionary" nature of the movement. Most of them have ignored the long tradition of theoretical reflection on revolution within historical sociology in this context. The author reviews the literature in which Solidarity is treated as a revolution. He points out the main ways of defining revolution and the *sine qua non* features of this phenomenon. He argues that the use of the term "revolution" in reference to Solidarity is a misuse and is not justified in the light of the theory of revolution.

*key words:* Solidarity, revolution, social movement, revolutionary social movement, reformative social movement

*słowa kluczowe:* Solidarność, rewolucja, ruch społeczny, ruch rewolucyjny, ruch reformatorski